

# Stinko, Mi

[ słucham. Tak. To ty? Ale dlaczego wyjechałaś? Dlaczego!!!]  
Boże ile ja bym dał ,by odzyskać ją.  
W tej jednej chwili pod nogami zapadł ład.  
Straciłem wszystko to co dałaś mi.  
Na przyszłość nadzieje i do świata drzwi.  
Miłość jak ja wtedy nazywałem.  
Od rana do nocy niczym w sercu chowałem.  
Zabrakło mi czasu by oddać jej więcej.  
Skąd mogłem wiedzieć ze w przyjaźni rośnie szczęście.  
Spokój sobie daj z takimi marzeniami.  
Miejsca tutaj nie ma, nie ma z nadziejami.  
Uciec jest łatwiej niż powiedzieć vi sa vi.  
Nim obrócisz głowę zamknie tobie drzwi.  
A miłość nie zawsze jest szczerą i prawdziwą.  
Nie wystarczy kochać, trzeba otrzymywać.  
Dla niej widoczne nigdy w sercu nie istniałeś.  
Nie poznajesz wcale jak bardzo ją kochałeś.  
gdy byłem koło niej blisko czułem się bezpiecznie.  
Zawsze pomagała gdy błagało serce.  
Problemy zawsze razem rozwiązane.  
Nie wiem czy zagoję tak w sercu ranę.  
Chciałbym by ta chwila trwała wiecznie.  
Która nas wtuliła było coraz cieplej.  
Noc nadchodziła to było tamtą zimą.  
Zacząłem żyć tobą, żyć tamtą chwilą.  
Pamiętam i do tego ciągle wracam.  
To przez ciebie to uczucie wzrasta.  
Dawałaś przykłady jak bardzo byś kochała.  
Patrzyłaś w moje oczy to nie fata Morgana.  
To była tylko przyjaźń.  
Ona tobie się zwierzała.  
Jak przyjacielowi, jak kumplowi nie kochała.  
Zrozum to że to miłość nie spełniona.  
Przytulałaś ją kiedy pocieszałaś w słowach.  
Ona z tego sprawy nie zdawała sobie wcale.  
Że jakieś uczucie nosisz do niej trwałe.  
Dlatego mówiła tobie o swoich marzeniach.  
O seksualnych pożądaniach i pragnieniach.  
Nie wiedziała że przechodząc przez te życiowe męki.  
Miała swoją miłość tu na wyciągnięcie ręki.  
Nie chce się narzucać to nie ma sensu.  
Wybierzesz własną drogę ja przystanę w miejscu.  
Postaram się zrozumieć że to przyjaźń.  
Nic więcej nie będzie, nie będę już szczery.  
Może i lepiej dla siebie nic nie znaczyć.  
Z myślą że kiedyś mógłbym ciebie stracić.  
I cały świat by runął jak ze skał.  
Na drugi dzień bym szukał twoją twarz.  
Przepraszam cię za te słowa powiedziane.  
Za nasze marzenia, łyż wierszem pisane.  
Byłaś odeszłaś tak w życia bywa.  
W tej grze nie każdy wygrywa.  
Nie każdy wygrywa, bo nie zawsze happy end.  
Tak kończy się historia która nieszczęśliwa jest.  
Choć często chcemy spełnić każde swe marzenie.  
Nie zawsze się udaje zdobyć to pragnienie.  
Lecz to nie oznacza żeby się poddawać.  
I zamykać drogę i samemu zostawać.  
Bo miłość i przyjaźń to dwie podobne rzeczy.  
Miłość potrafi zranić a przyjaźń uleczyć.